Miesięcznik

7.'97

gazeta

PRABUCKA

Lipiec 1997 | 8 stron | Cena 1 zł.

Mokro, ale w ostrogach....

"Dni Prabut 97"

„GOLDEN LIFE" BYŁ GWIAZDĄ W PIĄTEK FOTO MONO

A ANDRZEJ RYBIŃSKI W NIEDZIELĘ FOTO MATIKA

Refleksje i serwis fotograficzny z „Dni Prabut" na str. 2

W numerze:

* O Dniach Prabut - serwis foto
* Reportaż z nocnej wyprawy
* Informacje różne

Kryminal tango

„Marsjańska noc" w Prabutach

Nasze ulice i parki nie należą do spokojnych miejsc na tej ziemi, szczególnie nocą w porze wakacji. Aby się o tym przekonać, wystarczy późną porą, (albo bardzo wczesną) wsłuchać się w odgłosy dobiegające zza okna. Dzikie wrzaski, wycie, odgłosy bójek i dewastowanych śmietników wypełniają nam noce od piątku do niedzieli. W tygodniu też nie jest lepiej, zwłaszcza gdy zdarzy się awaria oświetlenia, jak to miało miejsce na początku lipca. Nocny tryb życia wydaje się być przez dużą część młodzieży akceptowanym i przyjętym standartem. Ci, których rodzice nie puszczają na nocne wędrówki, to „mięczaki". Czy taki model spędzania wakacji jest akceptowany również przez rodziców, czy może jest w jakiś sposób na nich wymuszany? W jakim wieku, w jakim stanie i o jakiej porze młodzież wraca do domu? Aby na niektóre z tych pytań spróbować odpowiedzieć, poprosiłem komendanta naszego komisariatu policji o zgodę na uczestnictwo w patrolu w nocy z piątku na sobotę (4/5 lipca). Relacja z tego szokującego rajdu na stronie 4 i 5.

Umawiając się z komisarzem Waldemarem Rumińskim na reporterską wyprawę miałem świadomość, że

Dni Prabut '97

Coroczne Święto naszego miasta już za nami. Organizatorzy płacą ostatnie rachunki, załamując ręce nad swoim budżetem i psiocząc na drożyznę w sferze tzw. usług niematerialnych, do których zalicza się honoraria dla artystów. Jak bawiliśmy się po raz szósty? Z satysfakcją można uznać, że mimo niesprzyjającej pogody prabucianie bawili się masowo i wesoło. Zabawa w berka z deszczem miała nawet swój urok, którego nie docenili ludzie z ekipy technicznej, przemoczeni do suchej nitki podczas ratowania zamoczonego sprzętu. Podczas trzydniowych imprez oprócz przemoczonych nie widać było zalanych. Nie było też poważniejszych interwencji policji, wzmocnionej posiłkami z Kwidzyna. Stróżom porządku należą się od organizatorów słowa wdzięczności za rzetelną i w rezultacie skuteczną pracę w czasie trwania festynów i w przerwach między nimi. Młodzieży, zarówno miejscowej, jak i przyjezdnej należą się słowa uznania za wzorowe zachowanie w PUB-ie i na ulicy Legionów podczas piątkowo -sobotniej nocy. Chciałbym wierzyć, że młodzi ludzie docenili fakt zaproszenia atrakcyjnej (i kosztownej) grupy „Golden Life" i nie chcieli przysparzać organizatorom Dni dodatkowych problemów. Nie będziemy szczegółowo opisywać imprez i zabaw, które miały miejsce podczas tegorocznych Dni Prabut. Czytelnicy naszej gazety na ogół są dobrze poinformowani o zamiarach czy dokonaniach organizatorów. Kto lubi, kto chciał, bawił się razem z nami. Odnosząc się do odwiecznych porównań między nami a Suszem, trzeba oddać sąsiadom sprawiedliwość, że na potrzeby swojego święta mają pięknie położony teren (stacjonarna scena nad jeziorem), kilkanaście lat doświadczeń (występowałem podczas Dni Susza już w 1982 roku), wybory miss Susza, przyciągające rzesze mieszkańców (nie wypada nam „małpować") i obecność wielu stoisk gastronomicznych i handlowych (właściciele stoisk twierdzą, że w Prabutach ludzie przynoszą na imprezy swoje kanapki i napoje). Ale wypada też zauważyć, że nigdzie w okolicy (nawet w Kwidzynie i Iławie) podczas święta miasta nie wystąpiły dwie gwiazdy krajowego formatu. Nigdzie też ludzie nie przyjmowali wykonawców tak serdecznie („Renawa" grała też w Suszu i w Kwidzynie). W tym roku finansowy wysiłek organizatorów: MGZB d/s OKiS oraz MGOK wsparły instytucje i firmy: **Bank Spółdzielczy** w Prabutach, który sponsorował nocną zabawę na powietrzu, firma **„Pal-Pol"**, której właściciel sprezentował nam transport estrady, firma **„AJ"** pana Jankowskiego i **sklep RTV** pp. Janiszewskiej_Wasickiej, fundatorzy cennych nagród w turnieju rodzinnym, **GP d/s GKiM** oraz spółka **„Caro"**. Właścicielom i kierownictwu tych firm organizatorzy składają serdeczne podziękowania. Każda pomoc dla organizatorów naszego lokalnego życia kulturalnego, sportu i rekreacji wzbogaca naszą ofertę i służy wszystkim mieszkańcom, więc apelujemy o taką pomoc również w przyszłości. Tak jak co roku, organizatorzy będą analizować przebieg święta, składać relacje stosownym komisjom, bilansować poniesione koszty i porównywać je z innymi ośrodkami lub z wydatkami zeszłorocznymi. Czasu jednak na wypoczynek i rozpamiętywanie świątecznych dni jest niewiele, już w połowie sierpnia czeka nas plenerowe spotkanie na plaży miejskiej nad jez. Dzierzgoń, do którego przygotowania trzeba zacząć od dziś.

Marek Szulc

TURNIEJ BRYDŻA SPORTOWEGO Z OKAZJI DNI PRABUT FOTO MATIKA

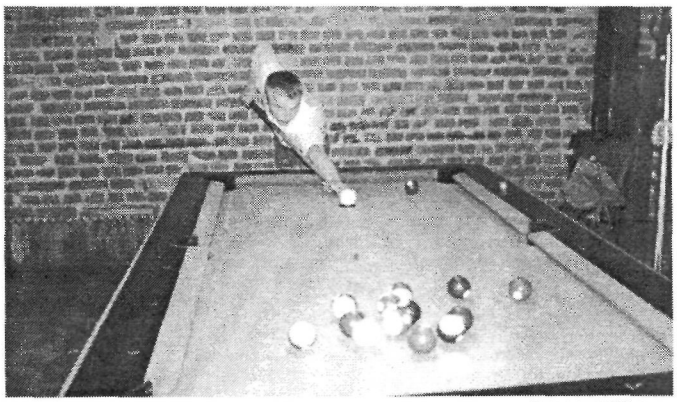

TURNIEJ BILARDA W PUB-IE FOTO MATIKA

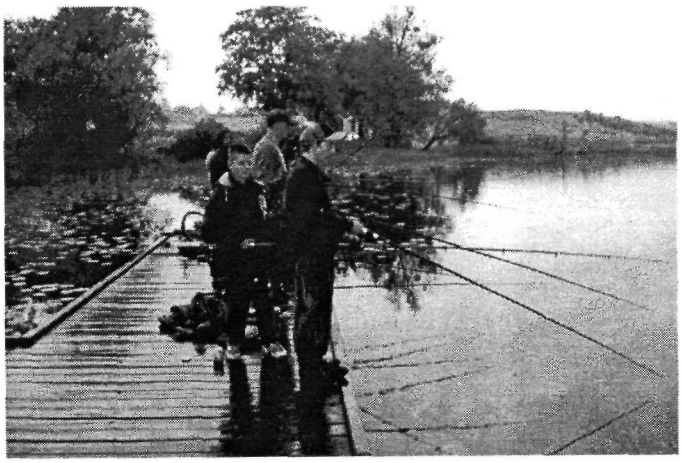

ZAWODY WĘDKARSKIE NAD JEZ. SOWICAFOTO MATIKA

TURNIEJ KOSZYKÓWKI ULICZNEJ (W SALI Z POWODU DESZCZU) FOTO MATIKA

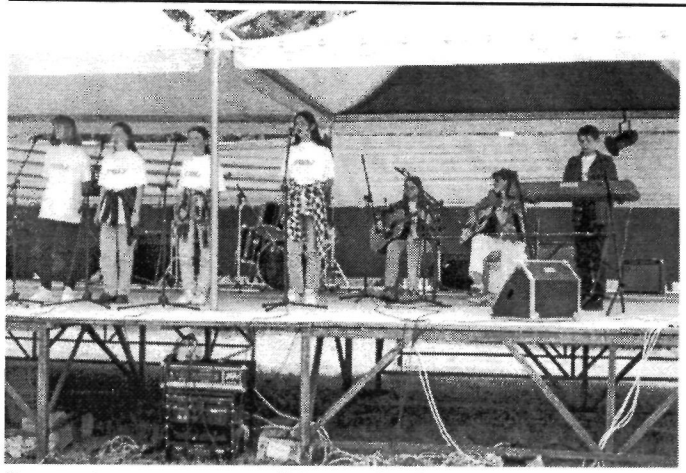

PIĘKNIE ŚPIEWAJĄCA GRUPA "UŚMIECH" Z SUSZA FOTO MATIKA

NASZE PRABUCKIE GWIAZDY FOTO MATIKA

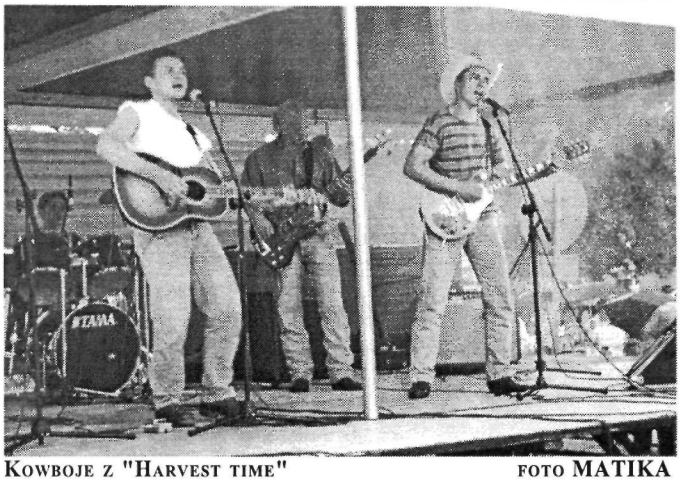

KOWBOJE Z "HARVEST TIME" FOTO MATIKA

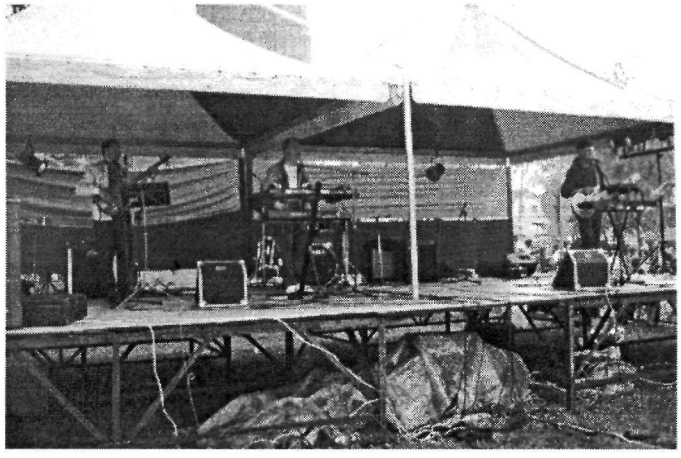

RENAWA, A NAD NIMI I POD NIMI FOLIA FOTO MATIKA

Otwarcie sezonu letniego

Ledwie przebrzmiały echa Dni Prabut, nad jeziorem Dzierzgoń rozpoczynaliśmy uroczyście sezon letni. W piątek, 27 czerwca na plaży miejskiej odbyły się zawody w siatkówce plażowej, cross rowerowy, regaty kajakowe i zawody pływackie. Pogoda nie przypominała tej z sierpnia ubiegłego roku, toteż frekwencji też było do tamtej daleko. Pomimo to do godziny 21 na plaży było sporo ludzi, a niektórzy nawet próbowali tańczyć. Muzykę serwowała nam nasza „gwiazda" „MM DUO", natomiast bezsporną gwiazdą konkurencji sportowych okazała się pani Elżbieta, córka znanego w Prabutach ortopedy. Pokonała kilku młodzieńców w wyścigu pływackim i jako jedyna kobieta płynąc w parze mieszanej w regatach kajakowych zdobyła II miejsce. Podejrzewamy, że nie zdążyła na cross rowerowy...

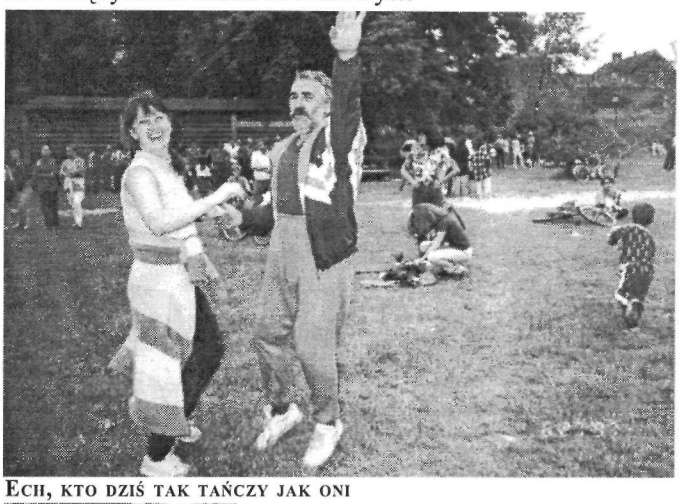

ECH, KTO DZIŚ TAK TAŃCZY JAK ONI

PANI ELA Z SYNEM

KIBICE OBSERWUJĄ REGATY KAJAKOWE

„Marsjańska noc" w Prabutach

dokończenie ze str.1

uczestniczyć mogę w wydarzeniach nieprzyjemnych, często krępujących dla ich bohaterów, starałem się zatem by obecność moja miała jak najbardziej dyskretny charakter, a zarejestrowany materiał nie zawierał nazwisk, a nawet inicjałów, po których można byłoby rozpoznać uczestników wydarzeń. Celem mojej wyprawy nie było napiętnowanie konkretnych osób i faktów, a jedynie określenie skali nocnego życia Prabut i ukazanie pracy policji na jego tle.

Dochodzi godz. 23

To bardzo wczesna pora. Mieszkańcy ulic Warszawskiej, Kwidzyńskiej, Kraszewskiego wiedzą, że przed północą nic specjalnego się nie dzieje. Przed kinem dopiero zbiera się tłumek. Młodzi ludzie siadają na łańcuchach, krawężnikach, jest ciepło i raczej spokojnie. Przed samą jedenastą od strony poczty pierwsza awanturka, zażegnana przez samych uczestników. Skończyło się na paru przekleństwach. Dzwonię do komisariatu, czy już wyruszają. Okazuje się, że mają pierwszą robotę.

Kilka godzin przedtem amerykańska sonda kierowana automatycznie wylądowała na powierzchni Marsa. Czwórka pełniących służbę policjantów ogląda inne lądowanie, volkswagena na barierze mostu kolejowego przy ul. Wojska Polskiego. Pojazd nie był, niestety, zdalnie sterowany, kierowca natomiast miał we krwi 3,06 promila. Trwa sporządzanie wniosku na kolegium, muszę jeszcze poczekać.

Godz. 23.50

Komendant zaprasza mnie do komisariatu. Zatrzymano sprawców bójki na ul. Warszawskiej. Z wyjaśnień dwóch zatrzymanych braci wynika, że bili się między sobą. Alkomat wykazuje 2,27 i 1,50 promila. Bracia nie uczą się i nie pracują. Na pytanie komendanta, skąd biorą pieniądze na alkohol następuje wzruszenie ramion. Nie wiedzą, skąd. Policjanci wypełniają następne dwa wnioski.

Północ

Wsiadam do policyjnego poloneza i wyruszamy na trasę objazdu. Koło PUB-u spokój, na zewnątrz kilka firmowych stolików "żywca", siedzi grupka dyskutantów. Poziom akustyczny dyskusji znośny. Pod kinem dużo głośniej, na zewnątrz przebija się gwar dyskoteki i muzyka. Przed budynkiem naprzeciwko lokalu starszy pan rozpoczyna nocne czuwanie. Będzie tak pilnował do 4,30. Czego? Klatki schodowej, by nie służyła za publiczną toaletę. Młodzież wychodzi z piwem poza lokal, do klatki nieraz bliżej... Starszy pan zresztą i tak nie mógłby spać, hałas jest zbyt duży. Policjanci zwracają uwagę, by młodzież nie siadała na łańcuchach, z ociąganiem wstają, by po odjeździe poloneza huśtać się znowu. Jedziemy rutynową trasą policyjnych patroli, mam okazję zaobserwować, gdzie znajdują się najbardziej narażone na włamania obiekty i jak się sprawdza, czy wszystko w porządku. W sanatorium objeżdżamy garaże i sklepy, na kolonii sklepy, w „koszarach" krążymy po podwórkach (policjanci wiedzą, czyj samochód stoi „pod chmurką", a jaki jest obcy). Na ulicy Daszyńskiego pieczołowicie sprawdzane są bramy i drzwi sklepów. Tu było ostatnio najwięcej włamań. Siedzący koło mnie funkcjonariusze znają niemal kształt każdej kłódki. Zajeżdżamy pod „Malibu" i „DAAB" -spokojnie, „U szejka" zamknięte, zawracamy na podwórzu. Jeszcze rajd obwodnicą i przejażdżka po ul. Żeromskiego, po czym wracamy do centrum.

Godz. 0,40

Na Rynku policjanci zatrzymują kilka pojazdów. Kierowca „malucha" wygląda podejrzanie. Policjanci zabierają go do komisariatu, jeden z nich prowadzi zatrzymany samochód. Na miejscu okazuje się, że kierujący „maluchem" ma 0,75 promila. To już jest stan nietrzeźwości. W dodatku kierowca kilka miesięcy temu utracił prawo jazdy za podobne przewinienie. Mimo, że zachowuje się grzecznie, policjanci sporządzają kolejny wniosek. Opinia o zachowaniu się zatrzymanego może wpłynąć na wysokość kary, kolegia niejednokrotnie karają niżej niż wynosiłaby kwota mandatu.

Wyruszamy w dalszy objazd. Słucham opowieści o jasnym oplu na toruńskich rejestracjach, który od kilku dni krąży po Prabutach. Policjanci mają wielką ochotę go sprawdzić, niestety, jest nieuchwytny. Próba zatrzymania go w środę skończyła się niepowodzeniem, kierowca opla schował używanego bezprawnie „koguta" i umknął polnymi drogami z ulicy Wojska Polskiego.

Komendant wyraża obawy, że torunianie przyjechali na „gościnne występy". Na ulicy Warszawskiej grupki młodzieży zmierzają w stronę dyskoteki, mało kto wraca do domu. Jest raczej spokojnie, prawdopodobnie częsta obecność wzmocnionego patrolu nieco hamuje emocje.

Godz. 1.30

W okolicach restauracji „Jarzębina" na rowerze chłopak wiezie dziewczynę. Na widok policji próbuje objechać skwer z drugiej strony i to właśnie wzbudza podejrzenia policjantów. Rowerzysta jedzie na badanie, dziewczyna prowadzi rower na komisariat. Wynik badania -0,75 promila. Młody człowiek zachowuje się spokojnie, powiedziałbym -godnie. Nie bardzo chce uwierzyć, że grozi mu kolegium. „A co byłoby, gdybyś przewrócił się z rowerem pod jadący samochód?" -pyta policjant.

Godz. 2.40

Ponowny objazd centrum miasta i peryferii. Kłódki na razie całe. W pewnym momencie pojawia się jasny opel z toruńskimi numerami. Zanim policjanci dobiegają do samochodu, opel ucieka. Ruszamy przypuszczalną trasą jego ucieczki. „Koszary", polne drogi za strzelnicą, na liczniku prawie osiemdziesiątka. Trzymam się, czego mogę i mam wrażenie, że wysłużone auto lada moment się rozleci. „Sam komendant dziś prowadzi wóz", trzeba przyznać, że tak samo jeździ, jak strzela (GP Nr 5/6). Opla ani śladu.

Godz. 3.10

Najbardziej drastyczna historia tej nocy. Nieopodal kina skrajem ulicy w stronę warsztatów ZS idzie grupka „pod dobrą datą". Jeden z mężczyzn wykonuje prowokujące gesty w stronę policjantów. Padają przekleństwa, których potok ucichnie dopiero w komisariacie. Polonez zatrzymuje się, w tym momencie jeden z funkcjonariuszy rozpoznaje autora agresywnych gestów jako poszukiwanego przez policję. Wywiązuje się szamotanina, mężczyzna szarpie próbującego posłużyć się pałką policjanta. Dopiero interwencja komendanta (w tym czasie w polonezie było tylko dwóch funkcjonariuszy) i zastosowanie kajdanek pomogło opanować sytuację. W czasie zajścia od strony kina padają obraźliwe okrzyki pod adresem policjantów. Jeden z bardziej krewkich świadków chce ruszyć na odsiecz, na szczęście dla niego samego koledzy odciągają go.

Wysiadam z radiowozu i przechodzę koło grup młodzieży trochę z duszą na ramieniu. Przedtem słyszę, jak komendant wzywa radiowóz z Kwidzyna. W pobliżu ko-

misariatu pojawia się niebawem rodzina zatrzymanego, podjeżdża też karetka pogotowia. Boję się, że coś się komuś stało, ale nie wchodzę do środka. Po kwadransie zajeżdża policyjny „bus" z Kwidzyna. Potem dowiaduję się, że mężczyzna został odwieziony do aresztu, a pogotowie w takich przypadkach jest po to, by lekarz stwierdził, czy zatrzymanie jest możliwe.

Godz. 3.50

W stronę dyskoteki idzie grupka nastolatków. Znam ich, bo jesienną i zimową porą przychodzą do MGOK na ping-ponga. Pytamy, dokąd idą; -"na dyskotekę". Na życzenie komendanta jeden z nich „chucha". Czuć alkohol. „Kolega dał mi łyk piwa". Zachowują się spokojnie, więc idą dalej. Coraz więcej nastolatków opuszcza kino. Jedziemy wzdłuż ulicy Warszawskiej i bawimy się w zgadywankę: „ci trzeźwi", „te dwie na przedzie podpite". Dzieciarnia ma najwyżej 14 lat. Zatrzymujemy następną grupkę małolatów. „Kto wam, dziewczynki pozwala tak późno być poza domem?" „Babcia". „Znam babcię, zapytam" -mruczy do nas komendant. W tym momencie z ul. Orzeszkowej wynurza się osławiony jasny opel. Zawracamy błyskawicznie lecz kierowca opla pod osłoną żywopłotu cofa na ul. Kwidzyńską i ucieka. Komendant klnąc, że dał się wykiwać wypada polonezem na skrzyżowanie koło targowiska. Stoją tam trzy dziewczyny (na „stopa"?). Mówią, że samochód z Torunia pognał na Kwidzyn. Ruszamy w pościg. Teraz to już naprawdę mam stracha. Komendant „grzeje" ponad setką i przez radio prosi Kwidzyn o ustawienie blokady. Na wysokości Raniewa słyszymy, że blokada będzie w Górkach. „A jeśli mają broń?" - pytam. „My też mamy", policjanci śmieją się z mojego strachu. W lesie zawracamy, jeśli pasażerowie opla mają coś na sumieniu i trochę oleju w głowie, skręcą w Liczu na Sztum lub w Rakowcu na Grudziądz. A może pojadą prosto do Torunia, bo do trzech razy sztuka?

Godz. 4.00

Nieopodal wiaty PKS kilku młodzieńców usiłuje pchać „golfa". Nic dziwnego, że samochód wysiadł, skoro przedtem szalał z piskiem opon po mieście (akurat wtedy policja zajmowała się przekazywaniem zatrzymanego). Na pytanie, czyj to samochód, pada odpowiedź: „nie wiemy". Nie wiadomo też, kto jest kierowcą, gdzie są kluczyki itd. Wygląda na to, że ktoś tajemniczy kazał chłopakom pchać auto, a oni posłusznie pchali i przez brudne szyby nie zauważyli, że w środku nie ma kierowcy. Skończyło się na odebraniu cudem odnalezionych kluczyków, po które właściciel samochodu miał zgłosić się na komisariat.

Żegnam się z policjantami, dziękując za zgodę na uczestnictwo w patrolu. Jestem zmęczony i zdegustowany. Tylko częściowo znalazłem odpowiedź na moje pytania. Nie zapytałem rodziców tych dzieci, dlaczego pozwalają im na spacery do rana, nie zapytałem dzieci, kto sprzedaje im alkohol i dlaczego dobrze bawić się można dopiero od północy? Pięć wniosków na kolegium i jedno zatrzymanie, oto plon „marsjańskiej nocy" w Prabutach. A ile litrów piwska wlanego do dziecięcych żołądków, buszującego w młodych głowach... Tu policja nie wystarczy, problemem alkoholizacji młodzieży należy zająć się instytucjonalnie. Mamy w gminie ambitny program, mamy komisję „aa", mamy zatrudnionego psychologa i terapeutów, propaguję się ideę utworzenia w Raniewie ośrodka terapeutycznego. Przyszli klienci tego ośrodka na razie beztrosko siedzą na krawężnikach z kubkiem piwa. A ich rodzice oglądając marsjańskie studio myślą: „ma wakacje, niech się wyszaleje..."

Marek Szulc

Prabuty dnia 24.05.1997 r.

Zarząd Miasta i Gminy
w Prabutach

KOMUNIKAT

STOSOWNIE DO ART. 18 UST. 2 PKT i USTAWY Z DNIA 7 LIPCA 1994 R. O ZAGOSPODAROWANIU PRZESTRZENNYM (DZ. U. NR 89, POZ. 415) ORAZ UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W PRABUTACH NR XXIV/162/97 Z DNIA 31 MAJA 1997 R.

Zawiadamiamo przystąpieniu do sporządzenia

1. zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gminy Prabuty terenu w miejscowości Gonty.

Szczegółowe granice określa załącznik mapowy do uchwały - możliwość wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach -p. nr 1) Przedmiotem planu jest zagospodarowanie terenów dla potrzeb drogi.Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do ww. planu w terminie do 25 lipca 1997 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach ul. Kwidzyńska 2.Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości której dotyczy.

2. zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gminy Prabuty.Szczegółowe granice określa załącznik mapowy do uchwały - możliwość wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach -p. nr 1)

1/ zbiornika retencyjunego na rzece Liwie w Młyńsku,

2/ zbiornika retencyjnego na rzece Liwie w Nowym Młyńsku,

3/ terenu rekreacji wodnej położonego w Starym Młynie.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do ww. planu w terminie do 25 lipca 1997 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach ul. Kwidzyńska 2. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości której dotyczy.

Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty

Hurtownia Budowlana
"REBAX"
Prabuty, ul. Daszyńskiego 17, tel. 782-066 po 19.00

godz. otw.: poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00
sobota 8.00 - 14.00

(ceny producenta !!!)

* OKNA PCV, BLACHY NA DACHY, DRZWI PORTA
* GRZEJNIKI CO: PURMO, KONWEKTOR, RADIATOR, ELEKTROLUX
* PIECE CO: ŚWIEBODZICE, VAILANT, BERETTA
* INSTALACJE MIEDZIANE: HUTMEN, WOESTE
* KOSTKA BRUKOWA, PŁYTY STROPOWE, BLOCZKI BETONOWE - "PREFBUD" DZIERZGOŃ
* PANELE PCV, SIDING, PANELE WIÓROWE I MDF
* PODŁOGI LAMINOWANE - *bardzo wytrzymałe*
* PŁYTY GIPSOWE - RIGIPS
* PAPY TERMOZGRZEWALNE - IZOLACJA - ZDUŃSKA WOLA
* OKNA, WYŁAZY DACHOWE "FAKRO", "VELUX"
* ARMATURA SANITARNA I HYDRAULICZNA
* GLAZURA, TERAKOTA, FUGI, KLEJE, FARBY, PAPA, WEŁNA MINERALNA

PRZYJDŹ SPRAWDŹ ZOBACZ
KUP - ZAOSZCZĘDZISZ

Konkurencyjne ceny, Własny transport - Prabuty, Sprzedaż ratalna.

Emeryci na wycieczce

Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło Prabuty oprócz regularnej działalności statutowej przejawia szeroką aktywność mającą na celu integrację ludzi starszych, tych, którym utracone zdrowie nie pozwoliło na dalszą pracę zawodową, wreszcie ludzi z różnych powodów samotnych. Pisaliśmy już o wieczorkach i spotkaniach towarzyskich przy muzyce lub dyskusji z zaproszonymi gośćmi. Ostatnią inicjatywą Zarządu Koła było zorganizowanie wycieczki na trasie Frombork -Krynica Morska -Stegna -Sztutowo. W sobotę, 21.06. przy pięknej pogodzie ponad 40 -to osobowa grupa przebyła zaplanowaną trasę. Okazało się, że niektórzy uczestnicy wycieczki zwiedzali ten zakątek Polski po raz pierwszy. Koszty wyprawy po części pokryli uczestnicy oraz Związek. Jak widać na załączonym obrazku, humory wszystkim dopisywały. Życzymy zdrowia i dalszych ciekawych sposobów na nudę!

Gdzie taniej, gdzie drożej...

Zamierzałem w każdym numerze zamieszczać zestaw cen podstawowych produktów żywnościowych i mięsnych w prabuckich sklepach, jednak mój ostatni rajd po tych placówkach wykazał, że ceny prawie nie zmieniły się, z wyjątkiem cen masła i cukru, które zmalały. W tej sytuacji uznałem za bezcelowe zajmowanie całej strony nieciekawą tabelką. Następne zestawienie ukaże się zatem w kolejnym numerze, a czytelnikom życzę, by ewentualne zmiany miały również malejącą tendencję.

Szansa w Gdyni

Zatrudnię młode, inteligentne, bezdzietne małżeństwo, kobietę do produkcji ciastek, mężczyznę z prawem jazdy do rozwożenia. Zapewniam mieszkanie z telefonem za opłacanie czynszu. Szansa na ustawienie się w życiu! Gdynia, tel. 0-58-253498

RODZINIE, PRZYJACIOŁOM I ZNAJOMYM, KTÓRZY WSPÓLNIE Z NAMI ŻEGNALI

Ś.P. JANA RZESZOTKA

JEDNOCZĄC SIĘ Z NAMI W ŻALU, SERDECZNE PODZIĘKOWANIA SKŁADA ŻONA Z CÓRKĄ I SYNEM.

Radni w objeździe

18 czerwca autobus wypełniony radnymi Rady Miejskiej i członkami komisji spoza Rady wyruszył w rajd po gminie Prabuty. Wyprawa ta, planowana na wniosek radnych dużo wcześniej, z różnych powodów doszła do skutku dopiero po trzech latach kadencji Rady. Podczas objazdu gminy radni z poszczególnych okręgów przekazywali pozostałym uczestnikom wyjazdowej sesji informacje dotyczące zaludnienia, struktury rolniczej, kluczowych problemów, z którymi boryka się miejscowa społeczność i choć problematyka ta jest ogółowi radnych skądinąd znana, mogli naocznie (i nie tylko) zapoznać się np. ze stanem drogi do Trumiejek lub Jakubowa. Lustracja gminy zakończyła się popołudniowym ogniskiem na plaży jeziora Dzierzgoń w Jakubowie.

Plener plastyczny w Rodowie

Po raz siódmy w Rodowie spotkali się rzeźbiarze i malarze z całej Polski, by, jak powiedział na zakończenie imprezy jej inicjator i animator **Ryszard Rabeszko**: „zostawić tu cząstkę swojej duszy, swojej wrażliwości i wyobraźni". Grupa rzeźbiarzy z gdańskiej ASP oraz malarze przebywali w szkole w Rodowie od 25 czerwca do 13 lipca. Plonem artystycznego spotkania jest dalsze wzbogacenie pejzażu wsi o elementy współczesnych form przestrzennych oraz prawie sto obrazów, które tradycyjnie staną się własnością Szkoły Podstawowej w Rodowie. Goszczący na ziemi prabuckiej artyści odwiedzili sąsiednie ośrodki, uczestnicząc w imprezach artystycznych w Iławie, Kwidzynie, Malborku, Sztumie, Dzierzgoniu. W piątek, 12.07. zawitali do naszej galerii w „Casablance", gdzie odbył się wernisaż prac Mirosława Okońskiego (przy okazji zapraszamy czytelników do obejrzenia interesującej kolekcji „włoskich" prac). Uroczystość zakończenia pleneru uświetniona została happeningiem uczestników, którzy wręczyli Ryszardowi Rabeszce koronę i berło, mianując go królem Rodowa. Ciekawe, co na to sołtys...

Bawiły się dzieci

Podczas Dnia Dziecka MGOK zorganizował zabawę na skwerze przy ul. Łąkowej dla najmłodszych. Dzieci wzięły udział w konkursach i zabawach sprawnościowych, mogły też zaprezentować swoje umiejętności estradowe oraz plastyczne. Wszyscy uczestnicy zabaw i konkursów otrzymali słodkie nagrody. Następnego dnia przedszkolaki uczestniczyły w II Olimpiadzie Przedszkolaków, organizowanej przez MGZB na stadionie miejskim. Ładunek sportowych emocji mógł wystarczyć na niejedną poważniejszą sportową imprezę. Maluchy miały kolejny kontakt z prawie dorosłym sportem i, biorąc pod uwagę sportową pasję, wyrosną na prawdziwych sportowców.

Telefony dla wsi

Sprawa telefonizacji wsi w gminie Prabuty nabiera konkretów. Na początku lipca Telekomunikacja Polska SA podpisała umowę z władzami gminy, co oznacza, że sprawa rozpoczęcia robót jest już przesądzona. Według TP SA prace rozpoczną się jeszcze w tym miesiącu.

z prabuckiego sportu

pod redakcją Włodzimierza Dawidowskiego

Awans Pogoni

Pomimo nienajciekawszego początku rundy wiosennej (porażki z Syreną Młynary i Relaxem Ryjewo) seniorzy Pogoni zajęli ostatecznie 2 miejsce w tabeli elbląskiej okręgówki, co dało im awans do IV ligi wojewódzkiej.

Do ostatniego meczu trwała ostra rywalizacja o awans do klasy wyższej z Polonią Pasłęk. Wcześniej zdecydowany awans zapewniła sobie grająca najrówniej Syrena Młynary. Drużyna ta poniosła wiosną tylko 1 porażkę i to w ostatnim meczu właśnie z Polonią Pasłęk (!).

Pogoń obawiając się tego właśnie meczu i układów na linii Młynary -Pasłęk przystąpiła do ostatniego spotkania z Gminą Lichnowy w pełni zmobilizowana, z chęcią zwycięstwa. Wynik 6:0 przypieczętował upragniony przez piłkarzy i działaczy klubu awans.

Przypominamy, że w składzie IV -ligowego beniaminka grali: Tomasz Gołębiewski, Sylwester Zelwak, Krzysztof Król, Mirosław Lewandowski, Arkadiusz Warchlewski, Andrzej Kotlarek, Grzegorz Gołębiewski, Krzysztof Kwiatkowski, Piotr Tatara, Michał Wiśniewski, Wojciech Szpociński, Piotr Kołtek, Krzysztof Grabka, Andrzej Lipiński, Andrzej Furman, Paweł Kłosiński, Zbigniew Woźniak, Sebastian Jarzynka, Mariusz Marcinkowski, Wiesław Pawelec. Trenerem tego zespołu był Grzegorz Kasprzak, zaś kierownikiem drużyny Jan Czarnecki.

Był to w sumie ciężki sezon dla prabuciaków. Presja chęci powrotu do najwyższej ligi województwa wymagała ciągłego solidnego przygotowania się do każdego spotkania, a różnie z tym bywało. Często dochodziło do „męskich" rozmów trenera zespołu i kierownictwa klubu z niektórymi zawodnikami. Był nawet moment, przypomnę, po wpadce w Ryjewie, że zawieszono kilku zawodników a trener groził rezygnacją ze swej funkcji. Mimo tych zgrzytów i ogromnych trudności finansowych klubu, plany seniorów powiodły się.

Niestety, gorzej wypadły drużyny młodzieżowe juniorów i juniorów młodszych, grające w klasie okręgowej województwa. Juniorzy starsi zajęli ostatnie miejsce w tabeli, zaś juniorzy młodsi 3 od końca. Szczególnie drużyna juniorów starszych grała bardzo nierówno. Chłopcy potrafili wygrać u siebie z najlepszymi, np. z Pomezanią Malbork (mistrz województwa), czy Polonią Pasłęk, a przegrać ze słabeuszami. W trenowanych od zimy przez Piotra Tatarę drużynach widać jednak kilku chłopców, którzy już w niedługim czasie będą mogli zasilić pierwszy zespół klubu, np. Jakub Wiśniewski, Ireneusz Ćwiek, Jacek Cetnarowicz, Przemek Gortatowski, Marcin Wójcik. Niestety, pozostali juniorzy występować będą w A-klasie wojewódzkiej.

Niepomyślnie również zakończyła się „okręgowa" przygoda sympatycznej drużyny Bianco Rodowo. Kłopoty organizacyjne zespołu i systematyczne walkowery drużyn młodzieżowych były powodem wycofania drużyny seniorów z rozgrywek przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Elblągu. Czy będą grali w przyszłym sezonie w klasie niższej, Stanisław Cichorski (człowiek od wszystkiego) nie potrafił jeszcze powiedzieć.

Piłkarzom Pogoni pozostał niecały miesiąc przygotowań do ligowego startu. Już 9 sierpnia wystartuje IV liga elbląska. Będzie to ostatni sezon przed wielką reorganizacją rozgrywek piłkarskich sezonu 1998/99 (szczegóły w następnym numerze).

Niestety, trener Kasprzak będzie miał spore kłopty z zestawieniem składu swojej drużyny. Już tradycyjnie pojawili się w naszym klubie „łowcy" młodych talentów. Tym razem Pomezania Malbork (chodzi o zespół juniorów makroregionu) prowadzi rozmowy w sprawie wypożyczenia młodego bramkarza Tomka Gołębiewskiego. Napewno odejdzie wypożyczony z Zatoki Braniewo Krzysiek Król. Już nie chcą powrócić do Prabut wypożyczeni Jacek Graczyk (Zatoka Braniewo) i Wojtek Chuderski (Polonia Elbląg). Klub będzie czynił starania o pozyskanie chętnych do gry piłkarzy z Bianco Rodowo oraz doświadczonego byłego wychowanka klubu Grzegorza Obiały z Rodła Kwidzyn. Ciekawi też nas wszystkich, gdzie będzie grał Cetnarowicz Piotr, nasz wychowanek (ostatnio Pomezania). Interesuje się nim Wisła Kraków i Lech Poznań. Gratulując awansu, gazeta liczy, że start w nowym towarzystwie wypadnie pomyślnie dla naszych „ligowców".

Wyniki konkurencji rekreacyjno - sportowych Dni Prabut'97

W **IV Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim Trampkarzy**, rozgrywanym podczas Dni Prabut finałowy pojedynek pomiędzy zespołami ŁKS Łódź i Polonia Elbląg zakończył się wygraną łodzian 3:1. W meczu o III miejsce Pogoń Prabuty uległa Bałtykowi Gdynia 0:4. Dalsze kolejne miejsca w turnieju: Jeziorak Iława, Rodło Kwidzyn, SV Kolln (Niemcy) i Tinsgryd (Szwecja). Królem strzelców został **Szczepan Bartosik** z ŁKS. Wybrano też najlepszego bramkarza (**Jan Svenson** -Tinsgryd), obrońcę (**Paweł Wiśniewski** -Polonia Elbląg), pomocnika (**Marcin Mielczarek** -ŁKS), napastnika (**Wojciech Figurski** - Jeziorak Iława).

Na jeziorze Sowica odbyły się zawody wędkarskie juniorów i seniorów. Spośród około 40 zawodników w kategorii juniorów zwyciężył **Marcin Lewkowicz**, wśród seniorów zaś **Zdzisław Jarzynka** (złowił największą rybę zawodów, leszcza 80 dkg).

W turnieju koszykówki ulicznej (z powodu deszczu jednak halowej) zwyciężyła drużyna z Iławy (wśród chłopców) i dziewczęta z SP 1 w Prabutach.

Najlepszym w zawodach rolkarzy okazał się **Mateusz Krzywicki**.

Zawody w wyciskaniu ciężarów (ponad 50 zawodników) wygrał **Jacek Dymek** -160 kg.

W turnieju rodzinnym zwyciężyła rodzina **Papisów (tata Mirek z córką Eweliną)** przed rodziną **Fedusów (ojciec Wiesław i syn Kamil)**.

W rewanżowym meczu pomiędzy radnymi i urzędnikami Prabut i Kwidzyna zwyciężyli nasi sąsiedzi 3:0 (w Kwidzynie nas zlekceważyli i przegrali 1:2).

Rafał Gunajew wygrywa

Czołowy zawodnik szachowej sekcji Pogoni Rafał Gunajew zwyciężył w tegorocznej edycji Mistrzostw Klubu, wyprzedzając Andrzeja Bożka i Andrzeja Włodarskiego. W dwóch natomiast turniejach o Mistrzostwo Polski Słabowidzących zajął II (juniorzy) i III (seniorzy) miejsce, wypełniając II normę kandydata na mistrza. Uzyskał też prawo startu w Pucharze Świata, który odbędzie się w Moskwie. Ogromne brawa!!!

KRZYŻÓWKA

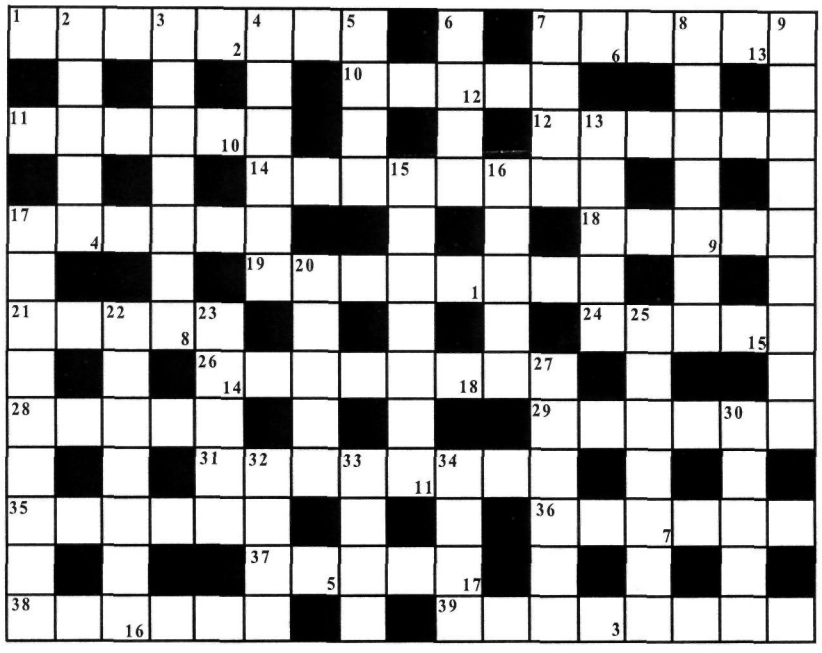

Litery z ponumerowanych w prawym, dolnym rogu kratek utworzą rozwiązanie, które wystarczy nadesłać na adres MGOK w Prabutach, ul. Łąkowa 22 do dnia 10 sierpnia, by wziąć udział w losowaniu nagród książkowych.

Poziomo: 1.Związek rządzących partii, 7.Zachcianka, widzimisię, 10.Na gumach bez silnika, 11.Wynagrodzenie ekstra, 12.Wydanie, ukazanie się, 14.Wezwany do odbycia służby wojskowej, 17.Harmider, wrzawa, 18.Wielkości albo prześladowcza, 19.Wielka woda na trasie do Ameryki, 21.Może być w szklance wody (jeśli ktoś robi z igły widły), 24.Klamra spinająca mury (krzyżówkowe), 26.....sobotniej nocy (w filmie lub w Prabutach na dyskotece), 28.Efemeryda, z rodziny owadów, 29.Stałe miejsce pracy, 31.Wąski pasek materiału do przewiązywania, 35.Syn Zeusa, ojciec Niobe, ukarany prze bogów mękami, 36.Nienawiść do przedstawicieli innych ras, 37.Nielegalny liścik z paki, 38.Czyni złodzieja, 39.Wisi na ścianie (np. Giewontu).

Pionowo: 2.Figura geometryczna z promieniem, 3.Tnąca część pługa, 4.Gore na złodzieju, 5.Np. Arafat, 6.Prawie to samo co 17 poziomo, 7.W komorach i przedsionkach, 8.Rzucany na ring przez sekundanta na znak poddania, 9.Instrument drewniany, prototyp oboju, 13.Mała cebulka do posadzenia, 15.Łez albo naskórka, 16.Spec od dioprii, a nie okulista, 17.Mord, 20.Widokowy albo Szewczenko, 22.Budynek „do koluśka", 23.Uprowadzona w filmie, 25.Podręczna walizeczka, 27.Urządzenie, instrument, 30.Nie zamykajmy w piosence Skaldów, 32.Glon, 33.Kwiat albo cukierek, 34.Na lewo i na prawo (a środkiem Wisła płynie..).

Nagrody książkowe ufundowane przez księgarnię **J. Dawidowskiej** za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 5/6 (czekaj tatka latka) wylosowali: **Elżbieta Samson, Edyta Kozakiewicz i Wiesława Fedoruk** z Prabut. Wpłynęło 21 rozwiązań. Nagrody dostarczymy osobiście.

PKP Oddział Gospodarki Mieszkaniowej w Olsztynie poszukuje chętnych na najem lokalu w całości lub w części na lokale użytkowe w Prabutach, ul. Daszyńskiego 18 (po byłej przychodni lekarskiej). Pow. ogólna lokalu 130 m.kw. Informacje tel 5397405 w Olsztynie.

Sen nocy letniej

Co tak nad ranem dudni na dworze?
Pisk opon, łomot, wycie i wrzask,
Jakiś wypadek zdarzył się może?
Co nagle ze snu wyrwało nas?

To idzie młodość, jak w dawnej pieśni,
lecz inna, chmurna, durna i zła,
zmącony umysł z przewagą mięśni
niepokalanych pracą za dnia

Ten umysł mętny, choć nastoletni
oto te mięśnie do czynu pcha,
znak i żywopłot, drzewko i śmietnik
padną ofiarą o brzasku dnia

Kto śpi, ten frajer, budzić frajera!
Trzaska butelka o rynku bruk.
Niech żyje wolność, a tu i teraz
Kto nie jest z nami, ten dziś nasz wróg!

Piwo za dużo, piwo za mało,
powód nie ważny, liczy się gest,
duch trochę chory, lecz zdrowe ciało,
z kopa pojemnik i fajno jest!

Przyszłość się nasza ulicą toczy,
blaszany kubeł przekuwa w czyn
pan tego świata, książątko nocy,
„śmiało, koledzy, już nie ma glin!"

W tym samym czasie za siódmą górką
ktoś już od dawna nie śni o śnie,
frajerski synek z frajerską córką
czwartą kobiałkę truskawek rwie.

Pełny dziś ludzi „stroubery ouszen"
schylone grzbiety rozświetlił brzask
Dziś zarobione frajerskie grosze
pomogą przeżyć najgorszy czas

W imieniu dzieci truskawki rwących
i tych, co nie śpią do rana już
radzę dzielnemu kubłów pogromcy:
- jak musisz kopać, kopnij się w mózg!

Marek Szulc

W dniu 15 sierpnia MGOK organizuje festyn na plaży miejskiej nad jez. Dzierzgoń. Już dziś zapraszamy wszystkich do wspólnej zabawy! W programie koncerty muzyczne, wybory Dziewczyny Prabuckiego Lata, konkursy i zawody, zabawa taneczna na piasku. Szczegóły zamieścimy na plakatach.

Wydawca: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Prabutach, ul. Łąkowa 22, tel. (0-55) 78 23 19. Redaktor odpowiedzialny: Marek Szulc.
Skład: "ROMI Soft s. c." Prabuty, tel. (0-55) 782-915. Druk: Drukarnia "W&P" Malbork, ul. Akacjowa 29, tel. (0-55) 72 25 85. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania materiałów niezamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Kupon krzyżówki 7/97